

**Sygnatura akt VI Ka 138/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 **kwietnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. Rafała Walczaka

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2015 r.

sprawy **A. H.** ur. (...) w M.,

syna J. i M.

obwinionego z art. 87§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 19 listopada 2014 r. sygnatura akt II W 807/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt 1 obniża do 600 (sześćset) złotych wysokość orzeczonej wobec obwinionego grzywny,
- w pkt 2 obniża do 1 (jednego) roku wymiar orzeczonego wobec obwinionego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz wymierza mu opłatę za obie instancje w wysokości 60 (sześćdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 138/15

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. sygn. akt II W 807/14 orzekł, że:

4. uznaje obwinionego A. H. za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2014 r. w Z. prowadził w ruchu lądowym samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie po użyciu alkoholu (badanie stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wykazało kolejno 0,11 mg/dm<sup>3</sup>, 0,09 mg/dm<sup>3</sup> oraz 0,10 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu), tj. winnego wykroczenia z art. 87 § 1 kw i za to na mocy art. 87 § 1 kw skazuje go na karę grzywny w wysokości 1.000 złotych;

5. na mocy art. 87 § 3 kw w zw. z art. 29 § 1 kw orzeka wobec obwinionego A. H. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i 3 miesięcy;

6. na mocy art. 29 § 4 kw zalicza obwinionemu A. H. na poczet orzeczonego w pkt 2 wyroku środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres rzeczywistego zatrzymania mu prawa jazdy od dnia 13 sierpnia 2014 r. do dnia 19 listopada 2014 r.;

7. na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 118 § 1 kpw oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego A. H. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w kwocie 100 złotych oraz obciąża go opłatą sądową w kwocie 100 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca. Zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść obwinionego i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

- art. 39 § 1 kpw i art. 70 § 5 kpw w zw. z art. 366 § 1 kpk polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz braku wszechstronnej oceny dowodów skutkującą dowolnym ustaleniem, że obwiniony poddany został badaniu urządzeniem (...), podczas gdy fakt ten nie wynika ani z notatki urzędowej (k.2), ani z protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości, konsekwencją czego jest brak procesowego związku pomiędzy przeprowadzonym badaniem, a odpisem poświadczonego za zgodność z oryginałem świadectwa wzorcowania (k. 4) i dowolne ustalenie, że urządzenie, którym zbadano obwinionego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu posiada aktualne świadectwo wzorcowania;
- art. 39 § 1 kpw i art. 42 § 1 kpw w zw. z art. 193 § 1 kpk i art. 168 kpk oraz art. 8 kpw w zw. z art. 4 kpk poprzez zaniechanie podjęcia czynności w celu wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy wymagających wiadomości specjalnych, tj. zaniechanie dopuszczenia przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii na okoliczność ustalenia, przy uwzględnieniu płci i wagi obwinionego, ilości spożytego przez niego alkoholu, procentowej zawartości spożytego alkoholu oraz czasookresu pomiędzy spożyciem, a przeprowadzoną kontrolą, czy obwiniony zasadnie sądził, iż wyjeżdżając z domu był trzeźwy, konsekwencją czego są dowolne ustalenia Sądu, jakoby „nie trzeba posiadać wiedzy specjalistycznej, wiedzy czy to medycznej, czy chemicznej, aby wiedzieć, że po spożyciu w godzinach wieczornych piwa w ilości litra, bądź niewiele mniej, z całą pewnością nie będzie się trzeźwym przed upływem 12 godzin” oraz, że „same wyjaśnienia obwinionego odnoszące się do czasu, rodzaju i ilości spożytego przez niego przez zatrzymaniem alkoholu nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż w krytycznym czasie pozostawał on w stanie po użyciu alkoholu (...), z którego musiał sobie zdawać sprawę”, co z kolei skutkowało dowolnym ustaleniem, że obwiniony przypisanego mu wykroczenia dopuścił się umyślnie,

a z ostrożności procesowej

2. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu obwinionemu rażąco surowej kary grzywny oraz rażąco surowego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i 3 miesięcy.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu kary grzywny i środka karnego współmiernych do okoliczności czynu i osoby obwinionego.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca dodatkowo powołał się na zaistniałe już po wywiedzeniu środka odwoławczego pozostawienie jego wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy głównej bez rozpoznania, a konkretnie umotywowanie tej decyzji, z którego ma wynikać, że Sąd Rejonowy przyznał się, iż nie był obiektywny przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się zasadną w niewielkim stopniu, co pozwoliło Sądowi odwoławczemu poprzestać jedynie na korekcie zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środku karnym.

Nie sposób się było natomiast zgodzić ze skarżącym w tym, że Sąd Rejonowy nie dysponował kompletnym materiałem dowodowym, a na tego rodzaju twierdzeniu zasadzał się w istocie zarzut obrazu przepisów postępowaniu w obu jego podpunktach.

Obrońca uważając, iż nie zostało wyjaśnionym, czy uwierzytelniona kopia świadectwa wzorcowania rzeczywiście dotyczy urządzenia, którym obwiniony został zbadany na stan trzeźwości z wynikiem wskazującym na znajdowanie się przez niego w stanie po użyciu alkoholu, nie dostrzegł, że A. H. tak bezpośrednio po owym badaniu, jak i składając w sprawie wyjaśnienia, nie kwestionował jego wyniku. Wyjaśnił przecież cyt. „ Przy rutynowej kontroli okazało się, że jest alkohol w wydychanym przez mnie powietrzu, czego bardzo żałuję i jest mi ogromnie wstyd” (k. 48). Wcześniej nie żądał zaś ponownego badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, nie żądał też badania krwi, jak jak nie zgłaszał uwag do prawidłowości zabezpieczenia ustnika, co potwierdził własnoręcznym podpisem (k. 3v). Oznacza to, iż nie miał zastrzeżeń do stwierdzonego w toku badania stężenia alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu i to mimo że jak zapewniał, był przekonany ze względu na rodzaj i ilość spożytego wcześniej alkoholu oraz czas, w którym to nastąpiło, że wynik badania powinien być dla niego korzystny. Zatem przeprowadzone pomiędzy godz. 6:29 a 6:45 trzy pomiary wydychanego powietrza uważała za adekwatne, nie przekłamujące rzeczywistości i to bez względu na to, czy urządzenie, którym był badany, posiadało aktualne na owy czas świadectwo wzorcowania, czy też nie. Stąd też nie miał Sąd Rejonowy podstaw, by wątpić w prawidłowość działania tego urządzenia, a co za tym idzie mieć zastrzeżenia do uzyskanego za jego pomocą wyniku badania trzeźwości obwinionego. Nie mniej i tak słusznie potraktował dołączony do akt uwierzytelniony odpis świadectwa wzorcowania analizatora wydechu typu (...) nr fabryczny (...) jako dotyczący urządzenia, którym przebadano obwinionego, a opisanego w protokole z przebiegu tego badania jako (...) (k. 3), zaś w notatce urzędowej jako (...) nr (...) (k. 2). (...) to niewątpliwie skrót zwrotu (...). Przypisany tego typowi urządzenia numer wskazany w protokole z badania i notatce urzędowej nie musiał zaś być wcale numerem fabrycznym urządzenia, a już na pewno nie musiał dopełniać oznaczenia jego typu, na jaki wskazuje dołączone do akt świadectwo wzorcowania. Nie mogło być zatem mowy o sprzecznościach w oznaczeniu urządzenia w różnych dokumentach w aktach sprawy, wymagających postulowanego przez skarżącego wyjaśnienia. Już zaś samo dołączenie do akt przedmiotowego świadectwa wzorcowania, oczywiście w jego uwierzytelnionym odpisie, dowodzić musiał jego powiązania z urządzeniem, którym przebadano obwinionego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Potwierdził to też oskarżyciel publiczny na rozprawie apelacyjnej wskazując na posługiwanie się przez funkcjonariuszy Policji w notatce i protokole z badania nie tyle numerem fabrycznym urządzenia, czy też pełnym oznaczeniem jego typu, ile numerem z wewnętrznych rejestrów służby, która go wykorzystuje (k. 79). Z przedmiotowego świadectwa wzorcowania wynika zaś niezbicie, iż urządzenie, którego ono dotyczy, w krytycznym czasie pozwalało uzyskiwać wyniki badania stanu trzeźwości z błędem co najwyżej wynoszącym +0,01 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Oznacza to więc, iż bezpośrednio przed zatrzymaniem kierowanego przez obwinionego pojazdu do kontroli drogowej bezsprzecznie znajdował się on w stanie po użyciu alkoholu. Wynik pierwszego pomiaru, uwzględniając dopuszczalny błąd, wskazywał bowiem na 0,1mg/l alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu.

Myli się również obrońca, jakoby dowód z opinii toksykologicznej w realiach niniejszej sprawy pozwalałby stwierdzić na podstawie deklarowanych przez obwinionego rodzaju i ilości spożytego alkoholu oraz czasu jego spożycia, czy miał on prawo sądzić, że wyjeżdżając z domu był już trzeźwy. W przekonaniu Sądu odwoławczego co najwyżej pozwalałby on zweryfikować, czy stwierdzona ok. godz. 6:30 zawartość alkoholu w wydychanym przez obwinionego powietrzu retrospektywnie byłaby adekwatna dla spożycia tej używki w postaci i ilości podanej przez tegoż i to w czasie przez niego deklarowanym. Doświadczenie życiowe podpowiada jednocześnie, iż wynik takiej ekspertyzy byłby dla obwinionego, niezależnie od masy jego ciała i metabolizmu alkoholu, zapewne negatywny, skoro deklarował wypicie co najwyżej piwa w ilości 1 litra i to najpóźniej do godz. 23:00 dnia poprzedniego (k. 3v, 48). Oznaczałoby to również, że obrońca tak naprawdę podniósł zarzut na niekorzyść obwinionego, a więc nie tylko, że niezgodny z kierunkiem

zaskarżenia, co wręcz niedopuszczalny. Zgodnie z art. 86 § 1 kpk w zw. z art. 24 § 2 kpw obrońca może przecież przedsięwziąć czynności procesowe jedynie na korzyść obwinionego. Nie dostrzegł on również, iż nieznanym jest w sprawie dokładny czas, w którym obwiniony w dniu 13 sierpnia 2014 r. rozpoczął kierowanie pojazdem mechanicznym, prowadząc który został zatrzymany do kontroli drogowej w Z. na ul. (...) tuż przed godz. 6:30, a okoliczność ta bacząc na opis czynu mu przypisanego i kierunek jego zaskarżenia jest już tak naprawdę bez znaczenia dla wyznaczenia granic czasowych jego zachowania realizującego znamiona wykroczenia z art. 87 § 1 kw. Ich poszerzeniu sprzeciwiałby się bowiem tzw. zakaz reformationis in peius, gdyż musiałoby to skutkować wydaniem orzeczenia surowszego względem obwinionego, zakazanego przy braku środka odwoławczego na niekorzyść, tak w postępowaniu odwoławczym (art. 434 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw), jak i w postępowaniu ponownym (art. 443 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw).

W kategorii nieporozumienia potraktować należało zaś stanowisko skarżącego odwołujące się do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 7 stycznia 2015 r. pozostawiającego bez rozpoznania wnioski obrońcy o sprostowanie protokołu rozprawy z dnia 19 listopada 2014 r., jakoby cytowane w nim pytanie, które sędzia Przewodniczący rozprawie miał zadać obwinionemu w trakcie jego przesłuchania na tym forum, miało dowodzić braku obiektywizmu sądu orzekającego. Abstrahując nawet od treści tego pytania, gdyby tak rzeczywiście było, zapewne przynajmniej obecny na rozprawie obrońca zareagowałby na to składając wniosek o wyłączenie sędziego z powołaniem się na zaistnienie już po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie (art. 41 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 16 § 1 kpw). Niewątpliwie tak nie postąpił, co zdaje się tylko potwierdzać, iż zarzut podniesiony dopiero w toku rozprawy apelacyjnej, wcześniej jedynie zasygnalizowany we wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy (k. 65), a odwołujący się tak naprawdę nie do stanowiska Sądu Rejonowego wyartykułowanego w orzeczeniu zapadłym już po wydaniu zaskarżonego wyroku, lecz do przebiegu rozprawy w dniu 19 listopada 2014 r., był kompletnie chybiony.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie ma również racji obrońca wskazując, że dowody, którymi dysponował Sąd Rejonowy, co najwyżej wskazywały na nieumyślność w zachowaniu obwinionego polegającym na kierowaniu w krytycznym czasie i miejscu pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu.

Jakkolwiek Sąd Rejonowy w oderwaniu od wskazań wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego stwierdził, iż po wypiciu 1 litra piwa należy odczekać przynajmniej 12 godzin, by być trzeźwym, a więc by ewentualna zawartość alkoholu w organizmie była poniżej 0,10 mg/l w wydychanym powietrzu bądź 0,2‰ we krwi lub nie prowadziła do takiego stężenia, to zauważenia wymaga, iż zdecydować się na kierowanie pojazdem mechanicznym po uprzednim spożyciu alkoholu obwiniony musiał sporo wcześniej względem czasu, w którym zostało stwierdzone, że znajduje się w stanie po jego użyciu zdefiniowanym w art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1356 z późn. zm.). Kierował wówczas pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Jak należy wnioskować z wypowiedzi obwinionego, w tym odnośnie jego zatrudnienia w Piekarni-Cukierni w O. oraz posiadanej prywatnie samochodu marki R., we wczesnych godzinach rannych 13 sierpnia 2014 r. kierować w/w V. musiał w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych. Charakter tego rodzaju pracy w zakładzie pracy, który go zatrudnił i jego lokalizacja w O., przekonują też, że do świadczenia pracy krytycznego dnia obwiniony musiał się zgłosić o wiele bliżej deklarowanego czasu spożycia alkoholu, niż czas późniejszej kontroli drogowej, co by wskazywało, że nie upłynął jeszcze okres, w którym dla każdego kierującego mającego wcześniejsze doświadczenia z tego rodzaju używką, a za takiego ewidentnie należało postrzegać obwinionego, powinno być oczywistym, że nie może jeszcze prowadzić pojazdu mechanicznego ze względu na wysoce prawdopodobne nie dostosowanie się do nakazu zachowania trzeźwości określonego w art. 45 ust. 1 pkt 1 prd. Przystępując jednak w takim stanie do pracy, a bez uprzedniego przebadania się, dał zatem obwiniony wyraźny sygnał, iż nie chciał się dostosować do tego nakazu, a musiał przewidywać, iż znajduje się jeszcze co najmniej w stanie po użyciu alkoholu. Godził się zatem na kierowanie pojazdem mechanicznym w takim stanie. Logika z kolei podpowiada, że owo godzenie rozciągać się musiało na cały czas, w którym obiektywnie alkohol w jego organizmie występował. Z tego powodu zapewnieniom obwinionego, iż był przekonany w momencie opuszczania miejsca zamieszkania, że jest już trzeźwy, słusznie więc Sąd Rejonowy nie dał wiary. Błędnie jednak przyjął, że obwiniony w czasie popełnienia przypisanego mu czynu kierował pojazdem mechanicznym z pełną świadomością znajdowania się jeszcze w stanie po użyciu

alkoholu, a więc, że wiedział o tym i chciał mimo to postąpić wbrew zakazowi z art. 45 ust. 1 pkt 1 prd. Zgromadzony materiał dowodowy pozwalał bowiem jedynie ustalić, że działał on z zamiarem ewentualnym (wynikowym), a więc, że przewidując znajdowanie się pod wpływem alkoholu, godził się na kierowanie w tym stanie pojazdem mechanicznym. W dalszym ciągu realizował jednak znamiona przypisanego mu wykroczenia z art. 87 § 1 kk i to w kształcie mu przypisanym.

Sąd Okręgowy miał natomiast zastrzeżenia do wymierzonych oskarżonemu kary i środka karnego.

Nieodpartym po lekturze pisemnych motywów zaskarżonego wyroku pozostaje wrażenie, iż Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie o karze i środku karnym ukształtował w oderwaniu od czynu przypisanego obwinionemu. Przypomnieć należy, iż przypisane zostało obwinionemu zachowanie polegające na kierowaniu pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu jedynie na terenie Z. i to wyłącznie na ul. (...). Tymczasem Sąd Rejonowy przy wymiarze kary i środka karnego miał uwzględniać, że obwiniony do Z. w takim stanie dojechał z O. (k. 54). Kierowania pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu poza Z. mu jednak nie przypisał. Nie powinien był więc tejże okoliczności uwzględniać przy wymiarze kary i środka karnego.

Nieprawidłowo też ich wymiar ukształtował przyjmując, że obwiniony działał z z zamiarem bezpośrednim, gdy powinien był ustalić, że towarzyszył mu jedynie zamiar wynikowy.

Wylimitowanie tych mankamentów prowadzących do zbyt surowego potraktowania obwinionego skutkować musiało więc złagodzeniem wymierzonych mu kary i obligatoryjnego środka karnego do poziomu, którego sam pierwotnie dla siebie oczekiwał. Chcąc się początkowo poddać karze zgodził się na wymierzenie mu grzywny w wysokości 600 złotych oraz zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku (k. 6v).

W przekonaniu Sądu Okręgowego taki wymiar kary grzywny i zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych będą jak najbardziej adekwatnymi do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu, na który nie sposób jednak patrzeć li tylko przez pryzmat granicznego stężenia alkoholu w jego organizmie, ale jak trafnie to dostrzegł Sąd Rejonowy, także z uwzględnieniem stosunku obwinionego do nakazu płynącego z art. 45 ust. 1. pkt 1 prd. Ten zdaje się zaś być dalece lekceważący, jeśli się zważy, że świadom obowiązku kierowania pojazdem mechanicznym już od wczesnych godzin porannych dnia następnego, do późnych godzin wieczornych spożywa jeszcze alkohol, miast pomny też swych doświadczeń ze skazaniem za występki z art. 178a § 1 kk wystrzegać się takiego postępowania, gdyż w codziennym funkcjonowaniu będąc odpowiedzialnym za siebie, jak i innych uczestników ruchu oraz mu bliskich, powinien kierować się w pierwszej kolejności dewizą „jak masz jechać nie pij”, a w ostateczności wskazaniem „piłeś nie jedź”. Nie sposób też przeceniać ustabilizowanej sytuacji życiowej obwinionego wyrażającej się posiadaniem rodziny i pracy, kiedy i ona nie okazała się skutecznie wpływać na trafne wybory obwinionego, a wręcz podczas świadczenia pracy, ryzykując nawet jej utratą, dopuścił się przypisanego mu czynu.

Słusznie Sąd Rejonowy jako okoliczność obciążającą obwinionego potraktował jego uprzednie skazanie za występki z art. 178a § 1 kk. Nakazywał mu to przecież przepis art. 33 § 4 pkt 5 kw. Niespecjalnie mógł się zaś doszukać okoliczności łagodzących. Przyznanie się do winy okazało się być przecież w zasadzie formalnym. Obwiniony negował w swych wyjaśnieniach umyślność w działaniu. Stąd i skrusza z ust obwinionego nie mogła wybrzmiewać ze zrozumienia naganności jego zachowania.

Bacząc na potrzebę społecznego oddziaływania kary i środka karnego, jak też cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają one osiągnąć w stosunku do obwinionego, nie sposób byłoby jednak zaakceptować rozstrzygnięcia jeszcze bardziej zbliżonego do ustawowemu minimum, niż to wynikające z korekty dokonanej przez Sąd odwoławczy. Poza tym bezpieczeństwo ruchu drogowego wymaga stanowczej i wymownej przez swą dolegliwość reakcji Państwa wobec kierujących, którzy umyślnie naruszają zakaz określony w art. 45 § 1 pkt 1 prd. Grzywna w wysokości 600 złotych w żadnym razie nie przekracza jednak możliwości płatniczych zobowiązanego do jej uiszczenia determinowanych okolicznościami, o których stanowi art. 24 § 3 kw. Ma przecież stałą pracę, której nie pozbawiła go nawet utrata dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami, a na jego utrzymaniu pozostają jeszcze tylko żona i w zasadzie dopiero co narodzone dziecko. Choćby w ratach powinien więc podołać obowiązkowi uiszczenia grzywny. W razie

potrzeby ograniczy wydatki, które nie są niezbędnymi w codziennym funkcjonowaniu, np. na alkohol i ewentualnie inne używki.

Nie znajdując natomiast innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie w istocie apelacji wywiedzionej na korzyść obwinionego przez obrońcę, a poprzestanie na korekcie zaskarżonego wyroku, również w zakresie wymiaru kary, zgodnie z art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw (w zakresie wydatków) oraz art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw (w zakresie opłaty) skutkować musiało obciążeniem A. H. zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269) oraz jedną opłatą za obie instancje w wysokości odpowiadającej zmodyfikowanej wysokości grzywny.